

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Instytutu (...) w R.

przeciwko S. Z., W. Z. i M. G.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 listopada 2016 r. sygn. akt I C 93/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanych łącznie kwotę 11.250 zł (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Robert Jurga SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 stycznia 2018 roku

Powód Instytut (...)w R. domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie S. Z., W. Z. oraz M. G. kwoty 3.630.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, z tytułu poniesionych nakładów na działki ewidencyjne nr (...)oraz (...) (działka ewidencyjna nr (...) o powierzchni 8,9153 ha została podzielona na działki ewidencyjne nr (...)o powierzchni 0,9169 ha, (...)o powierzchni 5,3480 ha, (...)o powierzchni 1,0661 ha, (...)o powierzchni 1,4628 ha oraz (...)o powierzchni 0,1156 ha), wynikających z załączonego do pozwu operatu szacunkowego.

Pozwani S. Z., W. Z. oraz M. G. wniesli o oddalenie powództwa zarzucając nieudowodnienie roszczenia, niewykazanie legitymacji procesowej i niewskazanie okoliczności faktycznych dotyczących charakteru nakładów i ich wartości.

Zarzucili także, że jakiegoliwek nakłady o charakterze nakładów koniecznych w całości zostały zamortyzowane w postaci korzyści, jakie powód pobierał z rzeczy a ewentualne inne nakłady w chwili wydania przedmiotowej nieruchomości pozwanym nie zwiększały wartości rzeczy. Pozwani podnieśli również zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny oddalił powództwo, zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 14.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące okoliczności faktyczne:

Przed II Wojną Ś. S. i J. Z. - poprzednicy prawni - S. Z., W. Z. oraz M. G. - byli właścicielami zespołu dworsko-parkowego w B., obejmującego zabudowania dworskie oraz otaczający je zabytkowy park i ogrody. Całość tego zespołu została przejęta na rzecz Skarbu Państwa powołującego się na dekret PKWN z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r., Nr 3, poz. 12 ze zm.). Decyzją z dnia 13 września 2011 roku nr (...) Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi uchylił decyzję Wojewody (...) z 7 listopada 2007 roku nr (...) i stwierdził, że parcele katastralne Pb nr (...) oraz pgr nr (...) objęte dawnym wykazem hipotecznym lwh (...) tab. B. F., stanowiące własność S. i J., małżonków Z. nie podpadały pod działanie art. 2 ust. 1 lit e Dekretu PKW z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej. Decyzją z dnia 13 września 2011 roku nr (...) Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi uchylił decyzję Wojewody (...) z dnia 7 listopada 2007 roku nr (...) i stwierdził, że parcele katastralne Pb (...) oraz pgr nr (...) objęte dawnym wykazem hipotecznym lwh (...) w B. stanowiącej własność S. i J., małżonków Z. nie podpadały pod działanie art. 2 ust. 1 lit e Dekretu PKW z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej. Działka ewidencyjna (...) o powierzchni 5,3480 ha oraz działka ewidencyjna (...) o powierzchni 0,1156 ha, które zostały wydzielone z nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) stanowią odpowiedniki dawnych parcel katastralnych o numerach pb (...) pb (...). Działki ewidencyjne (...) oraz (...) stanowią jedynie część dawnego zespołu dworsko-parkowego. Zostały już pozwany przez stronę powodową wydane.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że pozwany Instytut (...) w R. od roku 1991 był użytkownikiem wieczystym nieruchomości, wchodzących w skład przejętego przez Skarb Państwa zespołu dworsko-parkowego. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 listopada 2013 roku sygn. akt I ACa 1487/06 nakazano Skarbowi Państwa - Prezydentowi Miasta K. i Instytutowi (...) w R. by opróżnili z osób i rzeczy reprezentujących ich prawa i wydali S. Z., W. Z. oraz M. G. nieruchomość położoną w K., składającą się z działek ewidencyjnych (...).

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych przedłożonych do akt sprawy. Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe dotyczące dokumentów, gdyż dotyczyły one okoliczności bezspornych między stronami lub faktów, które nie miały dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy żadnego znaczenia - były one prawnie irrelevantne w zakresie ustaleń dotyczących nakładów poczynionych na zwróconą pozwany nieruchomość. Sąd oddalił także wniosek dowodowy w zakresie kserokopii operatu szacunkowego wykonanego przez rzeczoznawcę majątkowego dotyczącego działki ewidencyjnej (...) oceniając ten dokument jako nieprzydatny do stwierdzenia istotnych okoliczności sprawy, z tego względu, że przedłożony operat dotyczył wyceny rzeczywistej aktualnej wartości rynkowej nieruchomości i własności budynków i budowli (przy czym brak odniesienia w nim do zakresu, rodzaju czy przedmiotu nakładów, które miał poczynić powód), a dodatkowo dotyczył całej działki ewidencyjnej (...). Sąd podkreślił, że jest to operat sporządzony na prywatne zlecenie strony powodowej, a pozwani zakwestionowali jego wiarygodność. Nadto Sąd oddalił także wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości na okoliczność wartości poniesionych nakładów, gdyż przeprowadzenie go było w sprawie nieprzydatne i technicznie niemożliwe. Powód bowiem w ogóle nie wykazał i nie udowodnił jakie nakłady miał poczynić na przedmiotową nieruchomość (nie podał ani ich zakresu ani przedmiotu). W takiej sytuacji zlecenie jakichkolwiek czynności biegłemu byłoby bezprzedmiotowe, gdyż nie miałby on materiału na którym mógł dokonać stosowanego oszacowania wartości. Sąd oddalił nadto wniosek dowodowy pozwanych z przesłuchania stron, gdyż to nie na pozwanych, tylko na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodowy w niniejszej sprawie a strona powodowa takiego wniosku dowodowego nie zgłosiła.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne i podlegające oddaleniu w całości. W ocenie Sądu powód nie udowodnił ani zasadności, ani wysokości swojego roszczenia, nie przedstawił żadnych dowodów wairygodnych na jego poparcie, a zatem nie było podstaw do uwzględnienia powództwa. Sąd podkreślił, że w procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 kc i art. 232 k.p.c.) a skutkiem braku wywiązania się przez stronę z powinności przedstawienia dowodów i tym samym braku wykazania prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Powód w niniejszej sprawie domagał się od pozwanych wynagrodzenia z tytułu nakładów, które poniósł w czasie użytkowania wieczystego działek ewidencyjnych nr(...)oraz(...), które następnie zobowiązany był wydać pozwanym. Zgłaszając jednak żądanie zapłaty kwoty 3.630.000 zł powód nie wskazał jakie nakłady i w jakiej postaci poczynił od czasu przekazania mu przedmiotowej nieruchomości w użytkowanie wieczyste lub nawet posiadanie do chwili wydania jej pozwanym, nie przedstawił żadnego dowodu, który nie tylko potwierdzałby fakt poczynienia jakichkolwiek nakładów, ale także wskazywał na ich charakter, zakres, wartości i okres w którym zostały poczynione (czyli w chwili poniesienia ich powód był samoistnym posiadaczem nieruchomości). Nie podając co konkretnie zrobił na nieruchomości, którą otrzymał w użytkowanie wieczyste, powód ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że przez wiele lat jako posiadacz samoistny nieruchomości poniósł bardzo duże nakłady finansowe związane z doprowadzeniem jej do użytku oraz że postawił wszystkie budynki, powstałe tam po wojnie i ponosił koszty związane z utrzymaniem gruntów wchodzących w skład działki ewidencyjnej (...). Przedstawione przez powoda twierdzenia nie zostały poparte jednak żadnymi dowodami. Co do kosztów na poniesienie których się powoływał, nie zostało przedstawione żadne zestawienie ani nawet spis, a powód ograniczył się do ogólnikowego wskazania, że składały się na nie naprawy, remonty, konserwacja, składki na ubezpieczenie i zasiewy. W zakresie poniesionych nakładów powód powoływał się jedynie na załączoną do pozwu kserokopię operatu szacunkowego wykonanego przez rzeczoznawcę majątkowego, który to wniosek dowodowy jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy został przez Sąd oddalony. Z operatu tego bowiem nie wynikał ani zakres, ani rodzaj czy choćby przedmiot nakładów, które miały być poczynione przez powoda. Sam operat nie dość że dotyczył całej działki (...), która następnie podzielona została na kilka mniejszych (z których tylko dwie powód zobowiązany był zwrócić pozwanym) to jeszcze obejmował zasadniczo wycenę rzeczywistej aktualnej wartości rynkowej nieruchomości i własności budynków i budowli na tej nieruchomości. Powód nie był zatem w stanie na tej podstawie wykazać przed Sądem, że jego twierdzenia o faktach są prawdziwe i dowieść zasadności swoich roszczeń.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pismo strony powodowej z dnia 12 października 2016 r zostało złożone bez uzyskania na to zezwolenia Sądu. Zawierało nowe obszernie wywody strony powodowej mimo, że na pierwszej rozprawie nie wydarzyło się nic, co usprawiedliwiłoby potrzebę złożenia kolejnego pisma procesowego. Co do wniosków dowodowych zawierało jedynie ponowienie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Nie spełniając zatem przesłanek z art. 207 § 3 kpc zostało pełnomocnikowi strony powodowej zwrócone

Podsumowując Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie udowodnił ani wysokości zadłużenia, ani samego faktu jego istnienia, a tym samym powództwo podlegało oddaleniu..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 w zw. z art 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona powodowa Instytutu (...) w R., zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi strona powodowa zarzuciła:

I. Naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na rozpoznanie niniejszej sprawy w postaci:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, niespójności w ustaleniach, a także poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu polegające na nieuprawnionym przyjęciu, iż powód nie wywiązał się z powinności przedstawienia dowodów (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), tym samym braku wykazania prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy, w konsekwencji

odrzucając przedstawione dowody przez powoda i oddalając powództwo, doprowadzając do wydania wyroku w sprzeczności z zaistniałym stanem faktycznym sprawy, czym sąd naruszył zasadę rzetelnego rozpoznania sprawy, ograniczając powodowi prawo dostępu do sądu.

- naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak właściwie sporządzonego uzasadnienia wyroku zawierającego braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej, które są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona. W niniejszym uzasadnieniu brak jest wskazania toku rozumowania sądu w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym. Brak wyjaśnienia podstawy prawnej zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa i wskazywania, dlaczego dany pogląd prawny sąd uznał za trafny i z jakich powodów, a dlaczego odrzucił inne możliwości zakwalifikowania danego stanu faktycznego w odniesieniu do innego przepisu albo przepisów. Uzasadnienie wyroku powinno dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany, o czym nie ma mowy w niniejszym uzasadnieniu.

## II. Naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

- naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż powód naruszył niniejszy przepis składając uzupełnienie odpowiedzi na pismo pozwanych datowane na dzień 12 października 2016 r., czym Sąd dokonał błędnej interpretacji charakteru złożonego pisma uznając je za pismo przygotowawcze, które takiego charakteru nie wypełniało.

- naruszenia art. 217 § 1 i art. 227 k.p.c. poprzez błędną ich wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie, polegające na odrzuceniu przez Sąd uzupełniającej odpowiedzi powoda na pismo pozwanych datowane na dzień 12 października 2016 r., czym sąd pozbawił stronę powodową możliwości odparcia wniosków i twierdzeń strony pozwanej, co do których powód nie mógł się odnieść przed złożeniem ich przez pozwanych.

Mając powyższe na względzie, strona pozwana wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz uwzględnienie powództwa i orzeczenie co do istoty sprawy; zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania procesowego, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie, I Wydział Cywilny, pozostawiając temu sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów procesu, w tym ewentualnie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację strony powodowej stwierdził, że Sąd Okręgowy co do zasady poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego sprawy, znajdujące oparcie w przedstawionym materiale dowodowym. Zatem ustalenia te jako niewadliwe Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią także swojego stanowiska. Wobec powyższego nie ma konieczności ponownego szczegółowego ich przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, Prok. i Pr. 2002/6/40). Sąd Odwoławczy podziela i czyni integralną częścią swojego stanowiska także rozważania prawne, zaprezentowane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesione przez stronę apelującą zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisów proceduralnych w tej sprawie są całkowicie chybione. Przede wszystkim należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż powód naruszył wymieniony przepis składając uzupełnienie odpowiedzi na pismo pozwanych datowane na dzień 12 października 2016 r., czym Sąd dokonał błędnej interpretacji charakteru złożonego pisma uznając je za pismo przygotowawcze, które takiego charakteru nie wypełniało. Jest to stanowisko błędne. Pisma procesowe mogą być uznane za pisma przygotowawcze w rozumieniu art. 127 k.p.c. jeżeli strona zwięźle podaje stan sprawy,

wypowiada się co do twierdzeń strony przeciwnej oraz co do wniosków dowodowych przez nią zgłoszonych, jak również zgłasza własne wnioski dowodowe lub wskazuje podstawę prawną swoich żądań lub wniosków. Natomiast pismo, w formie którego strona, poza powyższymi, dokonuje jednocześnie innych czynności procesowych (np. składa oświadczenie o częściowym cofnięciu pozwu, zawiadamia o wypowiedzeniu pełnomocnictwa procesowego, składa wniosek o dopozwanie, itp.), traci charakter pisma przygotowawczego a w konsekwencji pismo takie, wniesione z własnej inicjatywy strony nie podlega zwrotowi. Z okoliczności sprawy nie wynika, by pismo strony powodowej, o którym tu mowa, zawierało powyżej wymienione wnioski a sama apelująca przyznaje, że jej celem było usystematyzowanie swojego stanowiska w odpowiedzi na zarzuty pozwanych. Zatem z całą pewnością stanowiło pismo przygotowawcze. Zwrócić należy uwagę, że własna inicjatywa strony w złożeniu pisma przygotowawczego została ograniczona do początkowej fazy postępowania, tj. do rozpoczęcia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę. Do tego momentu uprawnienie do zarządzenia przedłożenia pisma przygotowawczego zostało także zastrzeżone dla przewodniczącego. W toku sprawy składanie pism przygotowawczych przez strony uwarunkowane jest wcześniejszym wydaniem przez sąd postanowienia zobowiązującego do złożenia takiego pisma. Zatem swoboda stron w tym zakresie jest znacznie ograniczona. Obostrzenie to nie dotyczy pism zawierających wnioski dowodowe, ale tylko wówczas, gdy wyczerpują one osnowę pisma. Jak wynika jednak z uzasadnienia wyroku, strona powodowa w swoim piśmie powtórzyła już składany uprzednio wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Stosownie zatem do art. 207 § 3 k.p.c. pismo przygotowawcze, złożone w toku sprawy, bez uprzedniego postanowienia sądu w tym przedmiocie, podlegało zwrotowi. Nie ma podstaw do zarzucania Sądowi pierwszej instancji popełnienia uchybienia w tym zakresie.

Nietrafny jest także zarzut, iż zwrot przedmiotowego pisma stanowi naruszenie art. 217 § 1 i art. 227 k.p.c. Przepis art. 217 § 1 k.p.c. określa czasowe ramy powoływania przez stronę okoliczności faktycznych i zgłaszania wniosków dowodowych. Co do zasady, strona może to czynić aż do zamknięcia rozprawy w I instancji, jednakże jak wyżej wskazano, okoliczności faktyczne i dowody powinny być przytaczane we właściwym czasie, tj. przy uwzględnieniu stanu wiedzy strony co do faktów i dowodów, z których chce skorzystać dla uzasadnienia zgłaszanych żądań lub zwalczania twierdzeń przeciwnika (por. K. Weitz, w: Markiewicz (red.), *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 2011, s. 17, 23). Sankcją spóźnionego zgłoszenia przez stronę twierdzeń i dowodów jest ich pominięcie przez sąd. Z kolei przepis art. 227 k.p.c. nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych sądu, a jedynie ogranicza krąg faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Twierdzenie, iż art. 227 k.p.c. został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (wyr. SN z 7.10.2004 r. IV CK 75/04). Zarzut naruszenia powyższych przepisów w odniesieniu do zwrotu pisma powoda z dnia 12 października 2016 r. na podstawie art. 207 § 3 k.p.c., jest zatem chybiony.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że zawarte w przedmiotowym piśmie takie wnioski dowodowe, jak: protokół przekazania nieruchomości gruntowej, odpowiedź na wezwanie do dobrowolnego wydania nieruchomości oraz uiszczenia kosztów procesu, wartości środków trwałych wynikającej z dokumentów księgowych Instytutu – (...) (na takie dowody powód powołuje się w apelacji), w świetle wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn oddalenia powództwa, nie mogą być uznane za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawowym brakiem żądania, na który wskazał Sąd pierwszej instancji był bowiem brak twierdzeń co do tego, jakie nakłady i w jakiej postaci poczynił powód od czasu przekazania mu przedmiotowej nieruchomości w użytkowanie wieczyste lub nawet posiadanie do chwili wydania jej pozwany oraz nieprzedstawienie dowodów potwierdzających fakt poczynienia jakichkolwiek nakładów i wskazujących na ich charakter, zakres, wartości i okres w którym zostały poczynione. Wskazane wyżej dokumenty takich braków nie uzupełniały: z protokołu przekazania nieruchomości gruntowej wynika jedynie jakie budynki na zwracanych działkach się znajdowały, ale nie wynika z nich kto i kiedy je wznosił; wykaz środków trwałych Instytutu nie obrazuje charakteru i zakresu nakładów a odpowiedź na wezwanie do wydania nieruchomości jest tylko stanowiskiem strony i nie zawiera żadnych faktów, o których wyżej mowa.

Naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. mogłoby zatem być podniesione w odniesieniu do pominięcia dowodu z opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości na okoliczność wartości poniesionych nakładów, jednakże apelujący takiego zarzutu nie formułuje. Tym niemniej należy wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że brak było podstaw do uwzględnienia takiego wniosku dowodowego w sytuacji, gdy powód nie wykazał ani nawet nie podał, jakie nakłady poczynił na przedmiotową nieruchomość. Biegły nie miałby zatem materiału, na którym mógł dokonać stosownego oszacowania wartości. Opinia biegłego ma jedynie na celu ułatwienie sądowi oceny zebranego materiału, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne, natomiast nie może być sama jako taka źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego. (wyr. SN z 26.04.2006 r., V CSK 11/06). W niniejszej sprawie brak było wystarczającego materiału dowodowego aby taką opinię dopuścić.

Nie jest wreszcie uzasadniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, niespójności w ustaleniach, a także poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu polegające na nieuprawnionym przyjęciu, iż powód nie wywiązał się z powinności przedstawienia dowodów (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), tym samym braku wykazania prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy, w ramach materiału dowodowego udostępnionego przez strony, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Wbrew zarzutom apelacji, dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń, gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut niewszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jest nieuzasadniony. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem do wszystkich dowodów, jakie w sprawie były dopuszczone i przeprowadzone i opierał się na całokształcie tego materiału, złożonego wyłącznie z dokumentów. Nieporozumieniem jest powoływanie się na oddalenie wniosków dowodowych przedstawionych przez powoda jako na argument uzasadniający zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż nie można skutecznie zarzucić pominięcia w ocenie dowodów dowodu, który nie został przeprowadzony w sprawie. Oddalenie wniosku dowodowego nie jest wyrazem naruszenia tego przepisu, może uzasadniać co najwyżej zarzut naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., ale do naruszenia tych przepisów Sąd Apelacyjny odniósł się powyżej.

Z kolei odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak właściwie sporządzonego uzasadnienia wyroku, to należy stwierdzić, iż zarzut ten nie mógł także odnieść skutku. W orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie zawiera takich wad, które by uniemożliwiały przeprowadzenie kontroli instancyjnej, ponieważ Sąd odwoławczy na podstawie analizy treści uzasadnienia był w stanie stwierdzić, jaki stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy ustalił i jakie przepisy prawa materialnego do jego oceny zastosował (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000/5/100).

Sąd Apelacyjny nie stwierdził także uchybień w zakresie przepisów prawa materialnego. Powód wprawdzie nie przedstawił w pozwie istotnych twierdzeń faktycznych uzasadniających żądanie, niemniej jednak z pozwu wynika, że powód domaga się zwrotu nakładów na nieruchomość, które poczynił jako posiadacz samoistny (użytkownik wieczysty) tej nieruchomości, w wysokości wynikającej z operatu szacunkowego wykonanego przez rzeczoznawcę majątkowego, a jego żądanie jest wynikiem obowiązku zwrotu nieruchomości pozwanym, nałożonego na niego wyrokiem sądu. W takim wypadku, zgodnie z art. 230 k.c., mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 224-226 k.c. Według tych przepisów zakres przysługujących posiadaczowi roszczeń o rozliczenie nakładów jest uzależniony od tego, czy w chwili ich dokonywania miał on status posiadacza w dobrej, czy w złej wierze, ewentualnie czy wiedział już o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Najszerzy zakres roszczeń przysługuje posiadaczowi w dobrej wierze, który może żądać zwrotu nakładów koniecznych, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy jak również żądać zwrotu innych nakładów o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania

właścicielowi. Natomiast posiadacz w złej wierze może żądać jedynie zwrotu nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem. Ciężar udowodnienia wszystkich okoliczności, od których zależy wysokość roszczenia o zwrot nakładów zgodnie art. 6 k.c., spoczywa na posiadaczu. Dlatego tak istotne jest określenie przez powoda zakresu żądania, i rodzaju nakładów i czasu ich poniesienia. Powód z tego obowiązku się nie wywiązał, co trafnie podniósł Sąd pierwszej instancji.

Ograniczenie się jedynie do przedstawienia operatu szacunkowego, sporządzonego na zlecenie powoda należy uznać za niewystarczające. Prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem należy traktować jedynie jako część składową twierdzeń strony, wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska strony (wyr. SN z 8.6.2001 r., I PKN 468/00, OSNAPiUS 2003, Nr 8, poz. 197). Jednakże z operatu przedstawionego przez stronę powodową nie wynika ani fakt poniesienia nakładów na przedmiotową nieruchomość, ani ich rodzaj i zakres. Operat ten nie daje także podstaw do ustalenia, kiedy nakłady zostały poczynione, jakkolwiek wskazano w niej daty powstania budynków i budowli. Wynika z nich, że wszystkie te budynki i budowle powstały przed 1991 rokiem, kiedy to strona powodowa stała się posiadaczem samoistnym przedmiotowej nieruchomości. Dodać należy, że opinia obejmuje także budynki wzniesione w latach dwudziestych i czterdziestych ubiegłego wieku, a zatem przed przejęciem przedmiotowych nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa powołującego się na dekret PKWN z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Na marginesie należy zwrócić uwagę, że wzniesienie budynku na cudzej nieruchomości nie jest uznawane za nakład konieczny, w konsekwencji art. 226 k.c. nie może stanowić podstawy prawnej roszczenia o zwrot nakładów poczynionych w ten sposób na nieruchomość (por. wyr. SA w Krakowie z 29.06.2004 r., I ACa 550/04, TPP 2004, Nr 3–4, poz. 149). W takim wypadku może zachodzić alternatywny zbieg przepisów art. 226, art. 227 i art. 231 k.c. Inne nakłady niż konieczne, a więc nakłady zmierzające do ulepszenia rzeczy i nakłady zbytkowne podlegają zwrotowi ze względu na kryterium zwiększania wartości rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Z tych względów tak istotne jest sprecyzowanie o jakie nakłady powodowi chodzi – poniesione na wzniesienie budynków i innych urządzeń, ich utrzymanie czy ulepszenie, z czego powód się nie wywiązał.

W świetle powyższego, za prawidłowe należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, że strona powodowa nie wykazała przesłanek swojego roszczenia o zwrot wartości nakładów na nieruchomość wydaną pozwanym. W tym stanie rzeczy apelację należało oddalić jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z zw. z § 2 pkt 8) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 z późn.zm.).

SSA Robert Jurga	SSA Andrzej Struzik	SSA Barbara Górczanowska
------------------	---------------------	--------------------------